

Leszek Sługocki

Zdań kilka o pewnej glosie

Palestra 32/3(363), 96-97

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Polemiki

ZDAŃ KILKA O PEWNEJ GLOSIE

W nrze 1 „Palestry” z 1987 r. opublikowana została glosa sędziego dra Zbigniewa Kwiatkowskiego do wyroku SN z dnia 28 lutego 1985 r. I KR 17/85. Jest to już druga glosa opublikowana w „Palestrze” do tego wyroku. Pierwsza opublikowana została w nrze 12 z 1986 r., a jej autorem był niżej podpisany. To dobrze, że do pewnych orzeczeń SN publikowane są dwie glosy, uważam jednak, że powinno to być zaznaczone przy drugiej glosie. Czytelnik ma wtedy możliwość wrócić do pierwszej glosy i prze-mysleć obie glosy niejako porównawczo.

Nie jest moim zamiarem ustosunkowanie się do glosy sędziego Kwiatkowskiego, pozostawiam to czytelnikowi. Muszę jednak ustosunkować się do jednego zagadnienia.

Sędzia Kwiatkowski cytuje uchwałę SN z dnia 16.VII.1970 r. VI KZP 41/70 (OSNKW 1970, nr 10, poz. 120) i uważa ją za trafną. Przypomnijmy tę uchwałę:

„W razie wymierzenia łącznej kary grzywny przekraczającej 1000 zł należy określić zastępczą karę pozbawienia wolności zarówno wtedy, gdy ta kara łączna powstała z połączenia grzywny nie przekraczającej 1000 zł z grzywną przekraczającą tę wysokość, jak i wtedy, gdy kara ta powstała z połączenia grzywien, z których żadna nie przekracza tej wysokości”.

Muszę wszakże zauważyć w tym miejscu, że sędzia Kwiatkowski cytuje uchwałę SN w cudzysłowie, zniekształcając jej brzmienie, do czego nikt nie jest uprawniony. Uznaje ją za prawidłową i twierdzi, że „stanowisko to zostało słusznie zaakceptowane w literaturze” (s. 114). W przypisie po-wołuje się dwa razy na H. Rajzmana. Pogląd jednego autora w notatce i w przeglądzie orzecznictwa to jeszcze nie literatura. Pomijam oczywiście komentarze do k.k., które powyższą uchwałę cytowały.

Niezasadność uchwały SN wykazana została w następujących pracach, których autor glosy nie zna:

- 1) Marian Cieślak i E. Weigend: Die Geldstrafe in der Polnischen Volksrepublik, będącej rozdziałem w pomnikowej książce: Die Geldstrafe in deutschen und ausländischen Recht, wydanej pod red. H.H. Jeschecka i G. Grebinga, Baden-Baden 1978, s. 788—789;
- 2) L. Sługocki: Kara grzywny samoistnej i jej wykonanie, Warszawa 1984, s. 270, przypis 50.

Uważam, że dwie książki to literatura. Dlatego cyt. uchwała to nie rozszerzająca wykładnia art. 37 § 1 k.k., jak to pisze s. Kwiatkowski (s. 113), lecz wykładnia niezgodna z prawem.

Nie wiem, jak stanowisko reprezentowane przez s. Kwiatkowskiego da się pogodzić z powołanym przez niego (przypis 1, s. 113) wyrokiem SN

z 22.III.1973 r. I KR 425/72 (OSNKW 1973, nr 7—8, poz. 96) głoszącym w tezie:

„Kara łączna w wyroku łącznym nie może stwarzać większej dolegliwości od tej, jaka wyniknęłaby z kolejnego wykonania zapadłych przeciwko skazanemu wyroków podlegających połączeniu”.

Przypomnę, że aprobującą głosę do tego wyroku SN napisał adw. prof. Kazimierz Buchała (PiP nr 6 z 1974 r., a nie z 1972 r. — omyłka s. Kwiatkowskiego).

Przecież uchwała SN z 16.VII.1970 r. VI KZP 41/70 dopuszczała orzeczenie zastępczej kary pozbawienia wolności za grzywny, co do których orzeczenie zastępczej kary pozbawienia wolności było niedopuszczalne. Takie stanowisko pozostawało w zasadniczej sprzeczności z wyrokiem SN z 22.III.1973 r.

Przecież żadna kara łączna nie może zmieniać jakości kar podlegających połączeniu na niekorzyść skazanego. Tego sędzieja Kwiatkowski (i uprzednio prokurator Rajzman) nie dostrzegł.

Powyższe linijki warto mieć na uwadze przy lekturze glosy sędziego Kwiatkowskiego.

Leszek Sługocki

Kartki z historii

ZDZISŁAW KRZEMIŃSKI

Mecenas Paweł Kwoczek

Motto:

„Jesteśmy Polakami.

Wiara ojców naszych jest wiarą naszych dzieci.

Polak Polakowi bratem.

Co dzień Polak Narodowi służy.

Polska — matką naszą, nie wolno mówić o matce źle”.

(„Prawdy Polaków”, uchwalone na Kongresie Polaków w Niemczech 6 marca 1938 r. w Berlinie).

To był rok 1968. Sierpień. Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej rozpisało konkurs na wspomnienia adwokatów o działalności patriotycznej w okresie ostatniego 50-lecia. Regulamin konkursu zakładał, że wspomnienia te mają być przyczynkiem do dziejów adwokatury polskiej.